

ELIZA GRZELAK

IRONIA, AUTOIRONIA, SARKAZM – TRZY ODMIENNE FUNKCJONALNIE ZDARZENIA KOMUNIKACYJNE

WPROWADZENIE

Przedmiotem poniższych rozważań będą akty mowy zwane ironią, autoironią i sarkazmem. Zamierzam, odwołując się do dotychczasowego stanu badań na temat ironii jako kategorii literackiej, pragmatycznej oraz retorycznej, zaprezentować ironię, autoironię i sarkazm jako zdarzenia komunikacyjne. Celem prezentacji jest podkreślenie różnic charakteryzujących te trzy odmienne funkcjonalnie przekazy.

Ironia jest trudnym do zdefiniowania problemem. Na polskim polu badawczym poświęcono jej niewiele miejsca. Grażyna Habrajska zwróciła uwagę na wyjątkową moc perswazyjną ironii i jej rolę w dyskursie politycznym¹. Ironia jest także jednym z wielu problemów analizowanych przez Międzyuczelniany Zespół Badawczy, którego członkami są między innymi Alosza Awdiejew,

Dr hab. ELIZA GRZELAK – profesor Instytutu Kultury Europejskiej UAM, pracownik Instytutu Kultury Europejskiej UAM w Gnieźnie, adres do korespondencji: Uniwersytet im Adama Mickiewicza, Kolegium Europejskie, Instytut Kultury Europejskiej, 62-200 Gniezno, ul. Kostrzewskiego 5-7; e-mail: kontakt@elizagrzelak.pl

¹ *Wykorzystanie ironii do walki politycznej*, w: *Język polityki a współczesna kultura polityczna*, red. J. Anusiewicz, B. Siciński, Język a kultura, t. XI, Wrocław 1994, s. 57-69.

Grażyna Habrajska, Elżbieta Laskowska. Pod redakcją Michała Głowińskiego powstało opracowanie na temat teorii ironii, poruszające także zagadnienie ironii jako narzędzia komunikacji².

Piotr Łaguna³, Gizela Reicher-Thonowa⁴, Stefan Kawyna⁵ analizowali ironię jako postawę i wyraz, przywołując ją jako kategorię literacką; dwóch ostatnich autorów interesowała głównie ironia romantyczna.

Rozważania o tej formie wyrazu można odnaleźć także w monografiach poświęconych komizmowi⁶, satyrze lub ironii w tekstach literackich poszczególnych autorów, np.: Cypriana Kamila Norwida⁷, Juliusza Słowackiego⁸. Ironia romantyczna była także przedmiotem analiz Artura Sandauera⁹.

Obszerne badania nad ironią przeprowadzono w Niemczech, Francji, Związku Radzieckim oraz Anglii, bogatą literaturę na ten temat można odnaleźć np. w „The Concise Dictionary of Literary Terms”¹⁰ oraz w „The New Princeton Encyclopedia of Poetry and Poetics”¹¹.

Ponadto ironia była i jest przedmiotem dociekań filozofów, socjologów oraz psychologów. Ci pierwsi badali ironię jako postawę wobec świata oraz sposób prezentacji swojego stosunku do rzeczywistości. Arystoteles uznał ironię za niedomówienie ludyczne¹². Ironią interesował się Fryderyk Schlegel¹³, który uważał, że odwołuje się ona do poczucia nierozwiązywalnej sprzeczności między tym, co uwarunkowane, a tym, co niezależne, między niemożliwością a koniecznością. Dla niego świadomość ironiczna była jedno-

² *Ironia*, red. M. Głowiński, Warszawa 2002.

³ *Ironia jako postawa i jako wyraz (z zagadnień teoretycznych ironii)*, Kraków 1984.

⁴ *Ironia Juliusza Słowackiego w świetle badań estetyczno-porównawczych*, Kraków 1933.

⁵ *Studia i szkice*, Kraków 1976.

⁶ B. Dziemiłok, *O komizmie*, Warszawa 1967.

⁷ A. Okopień-Sławińska, *Metafora bez granic*, w: *Studia o metaforze. 2*, red. M. Głowiński, Wrocław 1983; W. Borowy, *O Norwidzie. Rozprawy i notatki*, Warszawa 1960; S. Kołaczkowski, *Ironia Norwida*, w: *Portrety i zarysy literackie*, oprac. S. Pigoń, Warszawa 1968.

⁸ Zob. Kawyn, *Studia i szkice*; Reicher-Thonowa, *Ironia Juliusza Słowackiego*.

⁹ A. Sandauer, *Logika i liryka*, Warszawa 1971.

¹⁰ *Concise Dictionary of Literary Terms*, New York 1976.

¹¹ A. Preminger, T.V.F. Brogan (ed.), *The New Princeton Encyclopedia of Poetry and Poetics*, Princeton 1993.

¹² *Ars retorica*, Lipsk 1923.

¹³ *Ironia*, red. M. Głowiński, Warszawa 2002, s. 17-20.

częśnie świadomością rozbicia. Søren Kierkegaard uważał ironię za środek do zrozumienia samego siebie¹⁴.

Nawet tak uproszczona prezentacja stanu i kierunków badań nad ironią potwierdza tezę, że jest ona problemem złożonym i interdyscyplinarnym; jest zjawiskiem, którego nie można zbadać i opisać w ramach autonomicznie pojmowanych dziedzin nauki: filozofii, teorii literatury, językoznawstwa, psychologii. Biorąc pod uwagę wszechobecność ironii w komunikacji międzyludzkiej czy to w ramach komunikacji literackiej, dziennikarskiej, czy też codziennej, zarówno komunikacji werbalnej, jak i intersemiotycznej, można uznać, że bez względu na kontekst – artystyczny, publicystyczny, potoczny – ironia powinna stać się przedmiotem badań komunikologii.

Znacznie mniej uwagi badacze poświęcili autoironii, przywoływana jest ona najczęściej jako odmienna forma ironii i omawiana w jej kontekście¹⁵.

PRÓBY ZDEFINIOWANIA IRONII, AUTOIRONII I SARKAZMU

Słowniki terminów literackich podają, że ironia pierwotnie odnosiła się do mowy i zachowania postaci z wczesnej komedii greckiej, *eirona*¹⁶. Dla Arystofanesa *eiron* był kłamcą. Teofrastes uważał, że ironista obniża rangę czynów i słów. Pejoratywne pojmowanie ironii wynikało z nastawienia estetycznego Greków, dla których rezygnacja z harmonii treści i formy budowała dysonans nie do zaakceptowania. Ironia oparta na antynomii nie była przez nich poważana. Ironię jako formę prezentacji treści zaakceptował dopiero Arystoteles, który uznał, że ironia jest właściwym, kulturalnym sposobem wyśmiania¹⁷. Pochwalał ironię także Cicero, który dostrzegał, analizując zachowania Sokratesa, jej moc perswazyjną. Ironizowanie ukierunkowane przeciwko uczestnikowi dysputy, wykorzystywane przez Sokratesa do ujawniania niewiedzy, dało początek nowoczesnemu postrzeganiu ironii. Z czasem w ramach retoryki klasycznej rozszerzono funkcję ironii. Stała się ona narzędziem demaskującym zjawiska i osoby będące przedmiotem wypowiedzi. Partner dysputy przestał być wyłącznie ofiarą ironii, czasem mógł przyjąć

¹⁴ *O pojęciu ironii z nieustającym odniesieniem do Sokratesa*, Warszawa 1999.

¹⁵ E. B o r o w s k a, *Autoironia wyzwalająca w poezji Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego*, www.kigalczyński.pl/ (dostęp 25 XI 2010).

¹⁶ *Concise Dictionary of Literary Terms*, New York 1976.

¹⁷ *Ars retorica*.

postawę obserwatora i odbiorcy ironii. Nadawca oczekiwał od odbiorcy przekazu rozumnej interakcji, czyli zaangażowania interpretacyjnego, umożliwiającego mu uczestnictwo w zaproponowanej przez nadawcę grze komunikacyjnej. Taka postawa wiązała się z waloryzacją dodatnią tych, którzy potrafili w tej grze uczestniczyć i zinterpretować ukrytą myśl.

W romantyzmie ironia zachowuje podstawową zasadę – zasadę sprzeczności pozorów z prawdą. Klasyczna ironia to narzędzie walki z przeciwnikiem, romantyczna zaś to walka z niedoskonałością własnej natury. W ironii romantycznej możemy dostrzec załóżki autoironii. Sokrates podkreśla swą niższość, by wykazać dominację nad przeciwnikiem. W romantycznej ironii nadawca może przyjmując postawę zarówno obniżającą, jak i podnoszącą rangę swej osoby.

Obie postawy ironiczne – klasyczną i romantyczną – zdefiniowano na podstawie literackiego użycia ironii. Z tegoż użycia wydedukowano także definicję ironii, postrzegając ją dwupłaszczyznowo, jako nastawienie psychiczne oraz jako realizację tego nastawienia.

Beda Alleman uznał, że

tradycyjna retoryka zna ironię jako figurę retoryczną, ale też jednocześnie jako ironię sposobu myślenia, która związana jest z ogólną ironiczną postawą autora i nie zawsze potrzebuje się ujawniać poprzez pojedyncze ironiczne zwroty. Wysoki ironiczny styl charakteryzuje się tym, że zrzuca się gromadzenia poszczególnych ironicznych uwag na korzyść ironii głębszej i bardziej uniwersalnej¹⁸.

Ta dwoistość postrzegania ironii pozwoliła sformułować różne jej definicje:

– ironia jako postawa jest świadomością, która cechuje poczucie kontrastu, sprzeczności między zjawiskami świata wewnętrznego zewnętrznego danej jednostki oraz poczucia własnej wyższości ironizującego;

– ironia jako wyraz świadomości ironicznej polega na takim skontrastowaniu sensu literalnego wypowiedzi lub wartości działania człowieka z sensem rzeczywistym, który zostaje zasugerowany podmiotowi apercypującemu przez szeroko rozumiany kontekst lub przedstawienie prawdziwego stanu rzeczy w innym miejscu¹⁹.

Słuszne i przydatne z punktu widzenia dalszych analiz jest przyjęcie definicji ironii Allemana, który zauważa, że u podstaw ironii znajduje się czynnik refleksji. Dlatego dla niego ironia jest formą dyskursu, w którym istnieje rozbieżność między tym, co jest powiedziane dosłownie, i tym, co naprawdę

¹⁸ *O ironii jako o kategorii literackiej*, „Pamiętnik Literacki” 1986, z. 1, s. 232.

¹⁹ *Ironia*, s. 72.

chcielibyśmy powiedzieć. Dostrzega także, że „zadowalająca analiza dyskursu ironicznego powinna odwoływać się do szeroko rozumianej teorii języka”²⁰. Dalsze rozważania i użycia terminu ironia będą zgodne z tą definicją.

Autoironię przedmiotem badań uczyniła Emilia Borowska, która zwróciła uwagę na kontekst aksjologiczny autoironii w twórczości Ildefonsa Gałczyńskiego. Jednak i ona potraktowała autoironię jako specyficzną odmianę ironii²¹. Uznała, że najogólniejsza definicja ironii, mówiąca, iż jest to:

pozorna aprobata lub pochwała, która jest w gruncie rzeczy zamaskowaną dezaprobatą lub naganą lub pozorną dezaprobatą, która jest wyrazem uznania [oraz że] ironia jest przypisywaniem komuś lub czemuś cechy jawnie przez to zjawisko nie posiadanej, wyraziście podkreślającym jej brak [oraz że ironia jest] konstruowaniem wypowiedzi, w których ukryty sens rzeczywisty jest zaprzeczeniem sensu dosłownego²²

pozwala uznać, że jest to także trzon definicji wypowiedzi autoironicznej.

Sarkazm postrzegany jest najczęściej jako ostrzejsza forma ironii, której bliżej do szyderstwa niż żartu. Niektórzy w opracowaniach leksykograficznych zwracają uwagę, że zdarzają się wypowiedzi sarkastyczne niezawierające elementu ironicznego, podkreślają, że brak w nich ironicznej antynomii. Douglas Colin Muecke, badacz tematyki ironii, przyporządkował sarkazm do stylu mogącego wykorzystywać ironię, lecz stanowiącego jego najmniej wyszukaną formę²³.

STOPIEŃ JAWNOŚCI DYSKURSU IRONICZNEGO

Komunikacja międzyludzka obejmuje różne typy zachowań ironicznych. Muecke, zwracając uwagę na dwupłaszczyznowość ironii, stwierdza, że najszybciej przez człowieka postrzeganymi formami ironii są ironia werbalna i ironia sytuacyjna. Zakłada on, że ironia sytuacyjna jest problemem, który powinien zainteresować socjologów i psychologów. Jednak z punktu widzenia językoznawcy jest to zagadnienie, które może stać się także przedmiotem badań filologicznych. Przyjmując założenie, że w ramach językowego opisu

²⁰ *O ironii jako o kategorii*, s. 227.

²¹ *Autoironia wyzwalająca*, s. 36.

²² B. D z i e m i d o k, *Formy komizmu*, w: t e n ż e, *O komizmie*, Warszawa 1967, s. 71.

²³ *The Compass of Irony*, London 1969.

rzeczywistości nadawca przekazu werbalizuje ironię sytuacyjną, dostrzeżemy filologiczny aspekt ironii sytuacyjnej.

Uwzględniając sposób użycia ironii w komunikacji międzyludzkiej, wyrazistość jej sygnałów, należy wyodrębnić także ironię ukrytą, jawną i prywatną.

W ironii jawnej uczestnicy zdarzenia komunikacyjnego, odbiorca oraz ofiara, powinni bez problemu zinterpretować właściwy przekaz.

Ironia ukryta wymaga większego zaangażowania interpretacyjnego nadawcy i odbiorcy w proces komunikacyjny, gdyż z jednej strony należy w większym stopniu utajnić ostateczny przekaz, z drugiej zaś trzeba włożyć więcej wysiłku w jego interpretację. Ironia ukryta jest subtelniejsza i wymaga odpowiednio dobranych sygnałów, które powinny odpowiadać możliwościom interpretacyjnym odbiorców. W ironii ukrytej w znacznie większym stopniu należy uwzględnić kompetencję komunikacyjną odbiorcy. Pojawia się pytanie, jak w takim razie dostrzec, że mamy do czynienia z ironią.

Według Kwintyliana ironia objawia się przez sposób przekazywania, przez charakter mówiącego lub przez naturę tematu. Jeśli, któryś z tych elementów nie jest zgodny ze słowami, dowodzi to, że intencja mówiącego nie jest zgodna z tym co mówi, czyli mamy do czynienia z ironią²⁴.

Ograniczony zakres odbioru ma ironia prywatna, która nie powinna zostać zinterpretowana przez ofiarę ironii. Czasem ironista pozwala współuczestniczyć w procesie ironizowania obserwatorom, którzy, dysponując wyższą kompetencją komunikacyjną, potrafią zinterpretować przekaz ukryty w ironii prywatnej.

Podział ten prezentuję, ponieważ jego autor²⁵ utożsamiał ironię jawną z sarkazmem, co nie jest według mnie słuszne, gdyż różnica między sarkazmem a ironią nie wynika wyłącznie ze stopnia jawności treści docelowych. Sarkazm jest zachowaniem jawnym, wyrazistym, jednak nie każda ironia jawna jest sarkazmem.

FORMY DISKURSU IRONICZNEGO

Odwołując się do wcześniej przedstawionej definicji Allemana, wprowadzającej nas w problematykę komunikacyjną, należy zadać sobie pytanie, w jaki sposób werbalizowana jest ironia. W swej najprostszej formie rozbież-

²⁴ *Kształcenie mówcy*, Wrocław 1951.

²⁵ M u e c k e, dz. cyt., s. 42-52.

ność między tym, co zostało powiedziane, a treścią zinterpretowaną przybiera postać przeciwieństwa. Powstaje pytanie, dlaczego w takim razie nie nazwać ironii zamierzonym kłamstwem. Jest to niemożliwe ze względu na cel wypowiedzi. Kłamstwo jest wersją ostateczną komunikatu, natomiast ironia jest elementem konfliktowej gry, w toku której jej uczestnicy starają się przeobrazić świat semiotyczny według własnego wzorca, przy jednoczesnym zachowaniu odrębności wszystkich uczestników tej gry, czyli interpretując dostrzeżone sygnały ironii oraz stosując zasadę sprzeczności treści, współtworzą ostateczną wersję przekazu. Interpretacja komunikatu ironicznego nie jest prostym dekodowaniem, odbywa się, jak zaznaczyłam, w wyniku gry komunikacyjnej uruchamiającej po obu stronach nie tylko wiedzę filologiczną, ale także wiedzę zewnętrzną. Kłamstwo jest więc ucieczką od prawdy, a ironia jej poszukiwaniem.

Ironia może być wyrażana nie tylko jako prosta sprzeczność, występuje także w postaci metafory oraz eufemizmu²⁶. Metafora i ironia mogą zostać zinterpretowane dzięki znajomości realiów kulturowych. Różni je funkcja użycia. Metafora pogłębia doznania estetyczne, ironia natomiast jest illokucyjnym aktem mowy o wyraźnym skutku perlokucyjnym. Jest jedną z form perswazji językowej, tekstowym nawiązaniem do rzeczywistości pozajęzykowej. Między eufemizmem a ironią zachodzi nie tylko podobieństwo formy, ale także funkcji. Funkcja perlokucyjna obu form jest zbliżona – eufemizm łagodzi negatywny obraz zdarzenia, ironia także, oba tropy rozróżniamy dopiero na poziomie intencji, czyli w sferze pozajęzykowej. Pomocne okazuje się w tym wypadku przyjęcie tezy, że ironia bardzo często przyjmuje postać przekazu polisemiotycznego, że sygnały ironii odnajdujemy także w warstwie niewerbalnej przekazu: organizacji, barwie druku, wyborze czcionki, języku ciała – tonie, geście, uśmiechu. Ironiczne użycie eufemizmu jest zgodne z wcześniej prezentowanymi spostrzeżeniami na temat ironii: przekaz pozytywny, złagodzony, ostatecznie potęguje przesłanie negatywne²⁷.

²⁶ E. Grzelakowa, *Ironia w dyskusji politycznej*, w: *Język w komunikacji*, t. I, red. G. Habrajska, Łódź 2001, s. 240.

²⁷ *Taż*, *Ironia w komentarzu prasowym*, w: *Tekst w mediach*, red. K. Michalewski, Łódź 2002, s. 30-238.

IRONIA, AUTOIRONIA, SARKAZM W KOMUNIKACJI INTERPERSONALNEJ

Z powyższych analiz wynika, że ironia była i jest przedmiotem dociekań wielu badaczy, poświęca się jej sporo uwagi. Autoironia natomiast omawiana była marginalnie, jako zachowanie ironiczne, rządzące się tymi samymi zasadami co ironia, zachowanie o podobnej konstrukcji przekazu, różniące się od ironii tylko tym, że przedmiotem ironii, jej ofiarą był sam nadawca. Wiele słowników nie definiuje autoironii, uważając, że wystarczy informacja na temat ironii, jeśli natomiast pojawi się autoironia jako wyraz hasłowy, jej definicja odsyła do ironii: *ironia w stosunku do samego siebie*²⁸.

Jeśli jednak potraktujemy ironię jako typ przekazu i zwrócimy uwagę na jego intencję/celowość, czyli funkcję, oraz poświęcimy nieco uwagi konstrukcji i wartości przekazu, a także przypomnimy sobie o romantycznym obrazie ironii, w której nadawca jest zarazem niższy i wyższy od siebie, dostrzeżemy, że autoironia od ironii różni się nie tylko objektem omówienia, czyli ofiarą.

W zdarzeniu komunikacyjnym, zwanym ironią, autoironią oraz sarkazmem, realizowane są cztery role: dwie podstawowe – nadawcy i odbiorcy oraz dwie dopełniające – ofiary ironii i obserwatora/interpretatora zdarzenia.

Uczestnicy tej gry komunikacyjnej mogą wcielać się w więcej niż jedną rolę. Dlatego w wypadku ironii odbiorca-interlokutor może być ofiarą ironii, a jeśli ją potrafi zinterpretować, nie traci funkcji odbiorcy komunikatu. Jeśli jest to komunikacja publiczna, rolę odbiorcy przejmują także obserwator, który współinterpretuje przekaz. W wypadku ironii prywatnej jeden z uczestników – ofiara ironii – nie potrafi zinterpretować komunikatu, dlatego staje się biernym uczestnikiem przekazu. Jeśli w tym wypadku ofiarą ironii jest obserwator lub bezpośredni odbiorca-interlokutor, jednocześnie przestaje on pełnić rolę odbiorcy.

W wypadku autoironii również mamy do czynienia z grą komunikacyjną, w której realizowanych jest kilka ról. W autoironii zawsze występuje nadawca, będący ofiarą ironii, oraz odbiorca bezpośredni-interlokutor, w tym wypadku także obserwator pełniący funkcję odbiorcy pośredniego. W ten sposób liczba ról ograniczyła się do dwu współfunkcyjnych – nadawcy/ofiary ironii oraz odbiorcy/obserwatora. Autoironia w przeciwieństwie do ironii nie występuje w formie prywatnej – by okazała się zdarzeniem fortunnym, jej przekaz

²⁸ *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, t. III, Poznań 1994, s. 70.

powinien zostać zinterpretowany w wystarczającym stopniu przez wszystkich uczestników tej gry.

Ironia realizowana jest jako komunikat pozytywny, obudowana sygnałami pozwala zinterpretować przekaz jako informację negatywną. Natomiast autoironia, postrzegana jako przekaz, w którym nadawca realizuje rolę ofiary ironii, może przyjąć formę przekazu pozytywnego lub negatywnego: „ja słaby, chory starzec mówię wam młodym, jak żyć, powinienem zamilknąć” (Jan Paweł II), „ode mnie wielkiego intelektualisty, laureata nagrody Nobla, autorytetu moralnego, oczekiwano, że mam receptę na każde nieszczęście” (Lech Wałęsa)²⁹. W pierwszym wypadku mamy do czynienia z fałszem umożliwiającym zinterpretowanie sprzeczne z bezpośrednią treścią komunikatu, za to zgodne z oczekiwaniami nadawcy: *‘masz prawo mówić starcze, jak mają żyć młodzi’*³⁰, natomiast w drugim nie wystarczyło samo zaprzeczenie. Wałęsie, który nie słynie ze skromności, nie mogło zależeć na osłabieniu swojego wizerunku. Ta wypowiedź jest przesłaniem mówiącym: *‘nie zrobiłem tego, co chcieliście, bo nie mogłem, oczekujecie zbyt wiele ode mnie, to wasz nie mój błąd, że nie spełniam zbyt wygórowanych żądań’*. Wydaje się, że w obu wypadkach przekaz realizował ten sam cel, był narzędziem obrony, wytrącał argument z ręki przeciwnika lub przenosił winę na stronę przeciwnika. Jednak oba te akty różnią się. Pierwszy wzmacnia wartość nadawcy, podnosi poziom akceptacji dla swojej osoby, postawy, swoich tez. Drugi przekaz odsłania słabość nadawcy, pokazuje wynikające z tego ograniczenia, jest wyrazem frustracji i złości. Wygłoszony ostrym, zaczepnym tonem, będący elementem agresywnego przekazu i odpowiedzią na atak, przestaje być elementem obrony, staje się narzędziem kontrataku, jednak przede wszystkim wyrazem niemożności: *‘nie mogę wszystkiego, za wiele oczekujecie, jestem zwykłym człowiekiem’*. Wymowę tego przekazu potęguje wiedza pozajęzykowa na temat jego autora – Wałęsa rzadko w swoich wypowiedziach daje wyraz niemożności.

Jeśli przyjmiemy, że jedyną różnicą między ironią a autoironią jest usytuowanie ofiary ironii, to spłycimy istotę zachowania ironicznego. Nie dostrzeżemy odmiennej struktury przekazu, czyli rozdziału ról w tej grze, ani odmienności funkcji realizowanych w poszczególnych zdarzeniach. Z powyższych przykładów wynika, że gra komunikacyjna, zwana autoironią, inaczej

²⁹ Dalszy kontekst dowodzi, że miał świadomość przewrotności – ani ja mędrzec, ani autorytet moralny, zwykły człowiek z wadami.

³⁰ Tezę tę potwierdzają późniejsze wypowiedzi kierowane do młodych.

niż ironia dysponuje rolami, realizuje odmienne funkcje: obrony oraz kontr-ataku (obrony w formie ataku), może także być odmiennie interpretowana aksjologicznie – punktem wyjścia może być zarówno przekaz pozytywny, jak i negatywny.

Często, analizując ironię lub autoironię, nie dostrzegamy także stopnia napięcia emocjonalnego, które towarzyszy tej formie przekazu. Retorycy uważali, że ironia to ludyczne niedopowiedzenie, grzeczny sposób obśmiania kogoś lub czegoś; późniejsi badacze uznali, że to żart, postać dowcipu językowego, choć – jak wynika z definicji ironii zawartych we współczesnych leksykonach języka polskiego – żart bolesny, często złośliwy. Ironia nie może jednak przekroczyć pewnego punktu krytycznego w swej mocy wyrażania – jest to ograniczenie pragmatyczne. Zbyt silny atak sprawia, że obserwator/odbiorca ironii staje po stronie ofiary, wycofuje się z gry, porzuca kostium interpretatora, czyli współtwórcy nieakceptowanego przekazu, dystansuje się i jeśli nawet nie stanie po stronie ofiary, przestaje także być członkiem klubu wybranych, podobnie myślących. Z tych powodów agresywna ironia staje się dysfunkcyjna, przestaje spełniać swoją podstawową rolę, czyli przestaje być akceptowanym społecznie narzędziem ataku.

Pozostaje jednak pytanie, gdzie przebiega ta granica i jak się ona werbalizuje. Otóż w odbiorze społecznym okazanie nadmiernych emocji, szczególnie negatywnych, jest wyrazem słabości, braku argumentów, niesprawności konwersacyjnej, jest niczym innym jak odsłonięciem się, czyli osłabieniem swojej pozycji. Podstawowym celem ironii jest pokazanie nie tylko własnej negacji danego zjawiska, ale także swojej postawy wobec niego, bycia ponad tym, czyli bycia wybranym, który porozumiewając się z obserwatorem, tworzy wspólny front mentalny. Ironia jest formą współdystansowania się odbiorcy, obserwatora oraz nadawcy. Spotęgowane wyrażanie emocji przeczy tej postawie – to nie dystansowanie się, lecz okazywanie silnego zaangażowania, pokazanie słabości, nie wyższości, bo nikt nie chce współdziałać ze słabszymi; taka forma ironii środek ciężkości przenosi na poziom negatywnej autoprezentacji.

Na poziomie werbalnym przejawia się to nagromadzeniem argumentów często nieakceptowanych przez odbiorcę: np. *ad personam*, odrzuceniem metafor i rezygnacją z eufemizmów. Zdecydowane, wyraziste formułowanie sądów ogranicza przekaz tylko do ironii jawnej, ta forma nie ma możliwości zaistnienia jako ironia ukryta lub prywatna.

Na poziomie niewerbalnym towarzyszą jej znaki świadczące o dużym ładunku emocjonalnym, wszelkie przejawy agresji.

Tak realizowany przekaz ironiczny możemy nazwać sarkazmem. Sarkazm we wszystkich słownikach definiowany jest jako bardziej złośliwa, mocniejsza ironia. Granica między ironią a sarkazmem jest wyznaczana intuicyjnie. Często słyszymy w odpowiedzi na czyjaś wypowiedź *nie bądź sarkastyczny, sarkazm ci nie przystoi, po cóż ci ten sarkazm*, komentarze te dowodzą, że sarkazm nie jest społecznie akceptowany, czyli, jak wcześniej zauważyłam, nie spełnia swej podstawowej roli w dyskursie społecznym, nie jest mostem łączącym nadawcę, obserwatora i odbiorcę. Czy jednak jest wyłącznie niefortunnym zdarzeniem komunikacyjnym? Otóż sarkazm realizuje odmienne funkcje, nie tylko wyraża, podobnie jak ironia, brak akceptacji, definiuje własne stanowisko wobec problemu, także, a może przede wszystkim, wyraża frustrację, złość, niemoc działania. Nadawca sarkazmu koncentruje się na emocjach, funkcja artystyczna i komunikacyjna schodzą na plan drugi. Nie buduje wspólnego frontu z obserwatorem i odbiorcą wobec nieakceptowanej osoby/zjawiska, koncentruje się na sobie i własnych emocjach, wyraża je, nie oczekując wspólnoty myśli, a przynajmniej nie stawia sobie jej za cel.

Sformułowane wyżej stwierdzenia dowodzą, że wypowiedź: *ode mnie wielkiego intelektualisty, laureata nagrody Nobla, autorytetu moralnego, oczekiwano, że mam receptę na każde nieszczęście* jest z punktu widzenia struktury autoironią, gdyż ofiarą ironii jest nadawca, a przekaz realizuje funkcję autoironii – jest formą obrony. Jednocześnie jednak, uwzględniając relacje z odbiorcą/obserwatorem (kontratak osłabiający więzi) oraz emocjonalność/agresywność przekazu, można przyjąć, że podstawową funkcją komunikatu było wyrażenie swoich negatywnych emocji: niezadowolenia, złości, nawet frustracji. Użyta w tym wypadku autoironia nie miała wyrażać dystansu, lecz ukryć/osłabić poczucie niemożności. Dlatego słuszne wydaje mi się przyjęcie tezy, że wypowiedź sarkastyczna może być wypowiedzią zarówno ironiczną, jak i autoironiczną.

Z powyższych analiz wynika, że ironia to przekaz będący narzędziem ataku, przekaz pozytywny interpretowany negatywnie, gra komunikacyjna o rozbudowanym scenariuszu (forma jawna, ukryta, prywatna) i zmiennym podziale ról, przekaz umożliwiający wzmacnianie więzi między nadawcą i współnadawcami/interpretatorami tekstu, ponadto przekaz, w którym ofiara ironii nigdy nie jest nadawcą.

Autoironia zaś to narzędzie obrony, przekaz negatywny interpretowany pozytywnie, gra komunikacyjna o uproszczonym scenariuszu (jawna, ukryta) i ograniczonym podziale ról, przekaz wzmacniający więź między nadawcą

a odbiorcą/interpretatorem tekstu, oczywiście przekaz, w którym ofiarą ironii dobrowolnie zostaje nadawca.

Sarkazm natomiast to narzędzie poddania się, wyraz niemożności, przekaz pozytywny interpretowany negatywnie (ironia/autoironia), gra komunikacyjna o zmiennym scenariuszu i podziale ról (autoironia/ironia), przekaz osłabiający więź między nadawcą a odbiorcą, przekaz, w którym ofiarą ironii może być każdy inny grający swą rolę w tym przekazie.

Tym, co najbardziej fascynujące w ironii, autoironii i sarkazmie, jest fakt, jak skomplikowanym narzędziem w komunikacji społecznej są te przekazy, a mimo to jak chętnie, przynajmniej z dwu pierwszych, korzystają uczestnicy dyskursu publicznego i jak bez względu na kompetencję komunikacyjną wykorzystują je fortunnie. To dowodzi tezy o antropocentrycznej genezie wypowiedzi ironicznych (ironii, sarkazmu, autoironii) – istota ironii tkwi w nas samych i tylko wykorzystując różnego typu znaki, które przyjmują postać odmiennych intencjonalnie przekazów, pozwalamy jej na krótką chwilę uwolnić się.

BIBLIOGRAFIA

- Alleman B.: O ironii jako o kategorii literackiej, „Pamiętnik Literacki” 1986, z. 1, s. 227-242.
- Arystoteles: *Ars retorica*, Lipsk 1923.
- Borowska E.: Autoironia wyzwalająca w poezji Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, www.kigalczyński.pl/, 25.11.2010.
- Borowy W.: *O Norwidzie. Rozprawy i notatki*, Warszawa 1960.
- Concise Dictionary of Literary Terms*, New York 1976.
- Dziemidok B.: *O komizmie*, Warszawa 1967.
- Grzelakowa E.: Ironia w dyskusji politycznej, w: *Język w komunikacji*, t. I, red. G. Habrajska, Łódź 2001, s. 239-247.
- Grzelakowa E.: Ironia w komentarzu prasowym, w: *Tekst w mediach*, red. K. Michalewski, Łódź 2002, s. 230-239.
- Habrajska G.: Wykorzystanie ironii do walki politycznej, w: *Język polityki a współczesna kultura polityczna*, red. J. Anusiewicz, B. Siciński, *Język a kultura*, t. XI, Wrocław 1994, s. 57-69.
- Ironia*, red. M. Głowiński, Warszawa 2002.
- Kawyn S.: *Studia i szkice*, Kraków 1976.
- Kierkegaard S.: *O pojęciu ironii z nieustającym odniesieniem do Sokratesa*, Warszawa 1999.
- Kołaczkowski S.: *Ironia Norwida*, w: *Portrety i zarysy literackie*, oprac. S. Pigoń, Warszawa 1968.

- Łaguna P.: Ironia jako postawa i jako wyraz (z zagadnień teoretycznych ironii), Kraków 1984.
- Muecke D.: *The Compass of Irony*, London 1969.
- Okopień-Sławińska A.: Metafora bez granic, w: *Studia o metaforze. 2*, red. M. Głowiński, Wrocław 1983.
- Quintilianus M.: *Kształcenie mówcy*, Wrocław 1951.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, t. I-L, red. H. Zgórkowa, Poznań 1994-2004.
- Preminger A., Brogan T.V.W.: *The New Princeton encyclopedia of poetry and poetics*, Princeton 1993.
- Reicher-Thonowa G.: *Ironia Juliusza Słowackiego w świetle badań estetyczno porównawczych*, Kraków 1933.
- Sandauer A.: *Logika i liryka*, Warszawa 1971.

IRONY, SELF-MOCKERY, SARCASM
– THE THREE DIFFERENT COMMUNICATIVE OCCURRENCES

S u m m a r y

In the article, the author presents opinions of literature theorists, experts on rhetoric and culture, literature historians with regard to irony. She shows ways of defining irony, forms of ironic discourse, focuses on the overtness degree of ironic discourse among other things. In this background she depicts problematic, in her opinion, positions to self-mockery and sarcasm. The author cast a doubt on thesis that self-mockery is irony with a different object of ironic description and that sarcasm is strong irony.

In the last part of the text the author draws attention to the fact that if treat irony, self-mockery and sarcasm as communicative occurrences then the differences among them can be seen in their sender-recipient context and functionality.

Finally, she proves that irony is the tool of attack, self-mockery – defence, sarcasm indicates surrender. The author finds particularly interesting the fact that, even though these three forms of transmission are exceptionally complex tools of social communication, they are willingly and fortunately used by users of public discourse. According to that, she proves the thesis of anthropocentric genesis of irony. This form of presentation of the position is deep in us and, by use of various types of signs, we let it come out for a while.

Słowa kluczowe: ironia, autoironia, sarkazm, komunikacja, intencja przekazu, zdarzenie komunikacyjne.

Key words: irony, self-mockery, sarcasm, communication, intention of transmission, communicative occurrence.